

Niesłychane draństwo ABW

9 lipca 2016

Jak Państwu zapewne wiadomo, przebywam właśnie w areszcie śledczym przy ul. Rakowieckiej. Wg przekazów medialnych mam być podobno oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosji, Chin, a nawet Iraku. Nie mam wątpliwości, że każdy inteligentny człowiek sam będzie wiedział, co myśleć o sformułowanych w taki sposób zarzutach.

Nie mam zamiaru się żalić ani utyskiwać na swój los, wiem, że kiedyś prawda wyjdzie na jaw, a odpowiedzialni poniosą zasłużoną karę. Moje zatrzymanie to jednak jedno z przewinień mniejszego kalibru tych, których mam na myśli.

A mam na myśli miłościwie nam panującą opcję pseudopatriotyczną, która bezkarnie wpuszcza na teren Polski obce wojska na takich samych prawach jak naszą narodową armię (kuriozum, czegoś takiego nie było za czasów Układu Warszawskiego!).

Mam na myśli tych, którzy w imię walki z urojoną komuną (kierowanej przez Sławomira Cenckiewicza, beneficjenta kilku stypendiów w USA) robią wszystko, by odebrać chwałę żołnierzom polskim wykrawiającym się pod Lenino, Kołobrzegiem czy w Berlinie.

Mam wreszcie na myśli tych, którzy na balcerowiczowską patologię chcą odpowiedzieć jeszcze większą, firmowaną nazwiskiem byłego prezesa Banku Zachodniego Mateusza Morawieckiego, jednego z najtwardszych lobbystów na rzecz TTIP, czyli umowy o wolnym handlu między UE a USA. Nie chcę powiedzieć, że im się „dziwię”, bo przecież na ich czele stoi Beata Szydło, która na własnej stronie internetowej chwali się szkoleniem w Departamencie Stanu USA.

Nie, nie udało mi się przemycić komputera z internetem do celi, ale na wolności (póki co) pozostało wielu ludzi, którzy

starają mi się pomagać tak jak to możliwe i których poprosiłem o prowadzenie w miarę możliwości mojego bloga.

Pamiętajcie, Szanowni Czytelnicy, że ostatnie, co nam teraz wolno, to dać się zastraszyć moim losem. Musimy walczyć wszelkimi środkami o Polskę wolną od obcych wojsk, o Polskę prowadzącą pokojową politykę, o Polskę sprawiedliwości społecznej.

Dlatego zapraszam w sobotę 9 lipca o 16:30 na Plac Zamkowy w Warszawie, gdzie moi przyjaciele zbierają się, by protestować przeciwko podżeganiu do III wojny światowej przez zgraję zbrodniarzy, która w tych dniach będzie decydować o wystawieniu Polski na atak.

Demonstracja jest legalna i zarejestrowana.

Jeżeli ktoś z Państwa chce mi pomóc finansowo, może dokonać dowolnej wpłaty.

Konto nr: 80 10 10 1010 0401 9413 9120 0000

Odbiorca: Areszt Śledczy Warszawa Mokotów, ul. Rakowiecka 37

Tytuł wpłaty: Piskorski Mateusz Andrzej syn Jerzego

Można również do mnie napisać. Ponieważ wszystkie listy przechodzą przez cenzurę w prokuraturze, wysłanie na adres aresztu powoduje konieczność odesłania poczty do prokuratury. Najlepiej więc list włożyć do koperty zaadresowanej:

Mateusz Andrzej Piskorski s. Jerzego

02-521 Warszawa, ul. Rakowiecka 37

Areszt Śledczy Warszawa Mokotów

Następnie do koperty z listem wrzucić zwykły znaczek pocztowy i włożyć w kopertę adresowaną i opatrzonej znaczkiem do prokuratury, czyli:

01-163 Warszawa, ul. Ostroroga 24E

Mazowiecki Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji

Autorstwo: Mateusz Piskorski

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)